

Łódź, dn. 17.06.2023 roku

dr hab. Mariola Antczak, prof. UŁ  
Katedra Informatologii i Bibliologii  
Uniwersytet Łódzki  
ul. Pomorska 171/173  
90-236 Łódź  
mariola.antczak@uni.lodz.pl  
ORCID: [0000-0002-4378-7101](https://orcid.org/0000-0002-4378-7101)

Uniwersytet Jagielloński

#### RECENZJA PRACY DOKTORSKIEJ

**mgr Natalii Białki**

*Analiza bibliometryczna piśmiennictwa na temat drapieżnych czasopism  
i wydawnictw za lata 2011-2020*

napisanej pod kierunkiem dr hab. Magdaleny Wójcik, prof. UJ

#### **I. Ocena formalna dysertacji**

Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska Pani Magister Natalii Białki liczy 587 stron wraz z bibliografią, spisem tabel, wykresów i załączników. Całość rozważań Autorka zawarła w czterech rozdziałach poprzedzonych streszczeniem, a zakończyła podsumowaniem, wykazem wykorzystanej literatury, spisami: rysunków, tabel, diagramów, wykresów oraz indeksem osobowym.

Dysertacja o charakterze teoretyczno-empirycznym została poprawnie opracowana od strony formalnej: przypisy zawierają niezbędne dla przyjętego wzorca elementy, podobnie opisy bibliograficzne w bibliografii. Autorka zamieściła też wystarczający aparat pomocniczy, właściwy dla pracy naukowej. Opracowała

odpowiednie spisy tabel, wykresów, rysunków i diagramów oraz indeks osobowy. Wprowadzone infografiki zostały konsekwentnie i merytorycznie poprawnie zatytułowane, a także opatrzone źródłami. W sposób perfekcyjny zadbano o konsekwencję w prezentacji materiału graficznego, w tym o poprawność w ich opracowaniu. Praca jest nienaganna od strony formalnej. Drobne niedociągnięcia, takie jak: nieprawidłowo przeniesiona tabela ze stron 327-328; nazwanie kolumny „liczba artykułów”, a wprowadzenie wskaźników procentowych (por. tabela 11); rozpoczęcie tytułu tabeli od cyfry (por. tabela 19); czy zatytułowanie wykresu „Zestawienie czasopism publikujących [...]” (por. Wykres 93) zamiast trafniejszego: „Udział procentowy czasopism [...] z uwzględnieniem rozmiaru wydawnictwa”, nie mają wpływu na ocenę całości. Tytuł wykresu 58 natomiast proponowałabym zmienić „Zestawienie pięciu najbardziej płodnych autorów [...]”, to niezbyt fortunate rozwiązanie.

Wstęp został napisany prawidłowo, zawiera wszystkie niezbędne elementy: wprowadzenie w temat, cel i metody badawcze, problemy, opis aparatu pomocniczego, wskazanie na wykorzystaną w podstawowym zakresie literaturę.

Pani Natalia Białka rozpoczęła swój wywód od teoretycznego wprowadzenia do głównego zagadnienia drapieżnego publikowania. Na pierwszy rozdział zamieszczony na 136 stronicach (s. 34-169) złożyło się 6 podrozdziałów (i 32 podrozdziały różnego stopnia), które odzwierciedliły koncepcję problemowego ujęcia tematu. Wykorzystując metodę analizy i krytyki piśmiennictwa Doktorantka przeprowadziła czytelnika przez zawiloci terminologiczne, w tym zwróciła uwagę na źródłosłów „drapieżnego” publikowania. W dalszej części rozprawy przedstawiła genezę zjawiska i opisała przyczyny jego powstania. Z racji realizowanego tematu niezbędnym było zaprezentowanie dorobku Jeffreya Bealla i jego działalności związanej ze Scholary Open Access, którego był autorem i moderatorem, co też Autorka uczyniła. W końcowej części Pani Magister odniosła się do wyników polskiej nauki w kontekście drapieżnego publikowania. Podrozdział zawiera analizę i krytykę polskojęzycznego i anglojęzycznego dorobku naukowego polskich badaczy, w szczególności członków poznańskiej grupy

Scholarly Communication Research Group. Doktorantka odniosła się także do wprowadzonych czasopism, drapieżnych wydawców, drapieżnych konferencji i fałszywych metryk. Pierwszy rozdział pracy można uznać za teoretyczne wprowadzenie w temat, co jest zgodne z praktyką stosowaną w pracach naukowych.

Drugi rozdział, liczący 93 strony (s. 170-262), a zatem znacznie mniej obszerny od pierwszego (prawie dwukrotnie), został poświęcony sposobom diagnostyki i przeciwdziałaniu drapieżnemu publikowaniu. Jego charakter jest również teoretyczny. Podzielono go na 5 podrozdziałów, 13 podrozdziałów trzeciego- i 6 podrozdziałów czwartego stopnia. Doktorantka skupiła się w nim między innymi na blacklistingu i whitelistingu, międzynarodowych organizacjach określających standardy etyki publikacyjnej, prowokacjach naukowych służących odkrywaniu i dokumentowaniu niepożądanych w świecie nauki zjawisk, związanych z publikowaniem naukowym.

Rozpoczynający część badawczą trzeci rozdział (s. 263-318, łącznie 56 stron) zawiera opis metodyki badań własnych Autorki. Informacje w nim zawarte zostały uporządkowane w 5 podrozdziałach i 9 podrozdziałach różnych stopni. Pani Magister uzasadniła w nim wybór metody badawczej, przedstawiła sposób organizacji badań i omówiła utrudnienia, na które napotkała w ich toku.

Rozdział czwarty, któremu poświęcono prawie 200 stron tekstu (s. 319-516), jest najobszerniejszym w dysertacji. Zawiera prezentację i omówienie badań własnych, w tym około 10 stron podsumowania. Został podzielony na 7 podrozdziałów i 21 podrozdziałów niższych szczebli. Rozdział rozpoczęto od charakterystyki ilościowej finalnego korpusu prac, będących podstawą badania, dalsze rozdziały stanowią uporządkowaną całość w ujęciu odpowiadającym postawionym pytaniom badawczym.

**Struktura pracy** jest logiczna i widać, iż została szczegółowo przemyślana. Część teoretyczna jest proporcjonalna do części badawczej, chociaż poszczególne rozdziały nie są do końca podobne objętościowo. Warto zauważyć, iż Doktorantka ma tendencję do eksponowania szczegółów i nadmiernego „rozdrabniania” tematów. Zachowała co prawda zasadę konsekwencji, ale chyba niepotrzebnie wydzieliła

podrozdziały na takim stopniu szczegółowości. Z jednej strony bowiem mamy pogląd na wszystkie problemy, które zostały przez Autorkę dostrzeżone, z drugiej – jako czytelnicy, mamy utrudniony „ogład” całości. Można byłoby zatem zarzucić Pani Magister brak umiejętności syntezy, na rzecz dominacji analitycznego podejścia do przedmiotu badań.

W mojej ocenie, szczególnie biorąc pod uwagę obszerność dysertacji, Doktorantka powinna dążyć do bardziej syntetycznego podejścia w stosunku do struktury całości i starać się gromadzić pewne zagadnienia we wspólnych wątkach. Nie mogę natomiast stwierdzić, iż struktura pracy jest nieprawidłowa. Wręcz przeciwnie, cechuje się dużym uporządkowaniem, jak wspomniałam – logiką i odzwierciedla wyczerpujące podejście do realizowanego tematu.

Język naukowy, którym się posłużyła Pani Natalia Białka jest bez zarzutu. Zdania są poprawne, tekst czyta się płynnie, w zasadzie brak jest znaczących błędów gramatycznych, stylistycznych i innych. Można nawet uznać, że ta „lekkość” wypowiedzi, czasami prowadzi Panią Doktor na meandry niekiedy niepotrzebnego rozbudowywania niektórych wątków, co skutkuje ich nadmiernym „rozrośnięciem się”. W efekcie mamy prawie sześćset stron dysertacji. Właściwie to jest chyba największy jej mankament.

## **II. Ocena zakresu ogólnej wiedzy Doktorantki z zakresu nauk o komunikacji społecznej i mediach, wykorzystanej w dysertacji**

Metodologicznie nie można zarzucić Autorce żadnych usterek. Konsekwentnie, zgodnie ze zasygnalizowanymi problemami badawczymi, uporządkowała zebrany w sposób prawidłowy materiał badawczy.

W całej dysertacji widoczne jest płynne „poruszanie się” Doktorantki po zagadnieniach będących przedmiotami badań nauk o komunikacji społecznej i mediach. Do swojego wywodu zebrała bogatą literaturę przedmiotu, z której skorzystała

w sposób nie tylko uzasadniony w odpowiednich fragmentach, ale też umiejętnie eksponujący najciekawsze wątki, zgodne z tokiem narracji.

Oceniana praca doktorska stanowi lekturę interesującą, wnoszącą nowe ustalenia do dyscypliny. Wybór tematu jest oryginalny, podejście do niego godne naśladowania. Szczegółowy i uporządkowany wywód, wyczerpujący dobór literatury i logika poruszanych problemów z jednoczesnym wykorzystaniem bogatej literatury przedmiotu, na którą Pani Magister powołuje się zachowując zasady etyki naukowej (w bibliografii odnotowano ponad 700 prac), świadczy o doskonałej orientacji Pani Białki w podjętym temacie i swobodzie operowania odpowiednim słownictwem z nim związanym.

Nie do końca przekonujący jest dla mnie wykazywany przez Natalię Białkę brak związku między modelem *open acces* a drapieżnym publikowaniem, który to temat poruszyła w podrozdziale drugim rozdziału pierwszego. Uzasadnienia Doktorantki mają swoje ugruntowanie, aczkolwiek nie formułowałabym tak radykalnych twierdzeń w stosunku do tego zagadnienia. Sam fakt pojawienia się w literaturze przedmiotu tych wątków jest zastanawiający i wymaga pogłębionych badań.

Cennym wkładem Pani Białki do dyscypliny jest przedstawienie zagadnienia drapieżnego publikowania w aspekcie retrospektywnym oraz ukazanie aktualnej wiedzy na temat tego zjawiska, ponadto uporządkowanie terminologii z nim związanej. Autorka zaprezentowała również koncepcję Jeffrey Bealla oraz odniosła się do krytyki, z którą jego praca się wiązała i wiąże. Ciekawe i wartościowe było również ukazanie dotychczas wypracowanych sposobów diagnostyki i przeciwdziałania zjawisku drapieżnego publikowania. Bez wątplenia na gruncie polskiej nauki temat ten w tak szerokim i wyczerpującym ujęciu, został zrealizowany nie tylko po raz pierwszy, ale – co warto podkreślić - profesjonalny.

### **III. Ocena umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej przez Doktorantkę i ich prezentacji**

Autorka prawidłowo zaprojektowała swoją pracę badawczą. Biorąc sobie za cel diagnozę i analizę rozmiaru, struktur i dynamiki zmian piśmiennictwa naukowego na temat drapieżnego publikowania wydanego w latach 2011-2020 oraz ukazanie go w bibliometrycznym ujęciu, wykorzystwała do jego realizacji metody analizy i krytyki piśmiennictwa, bibliometryczną oraz – o czym nie wspomniała – bibliograficzną i statystyczną. To z ich wykorzystaniem utworzyła finalny korpus publikacji naukowych, których autorzy wypowiedzieli się na temat drapieżnego publikowania i uporządkowała dane liczbowe, przekładając je na odpowiednie wskaźniki procentowe. Dobór wykorzystanych do tego celu baz Web of Science oraz Scopus oraz multiwyszukiwarki EBSCO Discivery Service for Uniwersytet Jagielloński nie budzi zastrzeżeń.

Doktorantka sformułowała dwadzieścia prawidłowych pytań szczegółowych, na które odpowiedź była możliwa głównie przy wykorzystaniu metod bibliometrycznej i statystycznej. Na wszystkie postawione problemy sformułowała odpowiedzi. Nie bez znaczenia dla realizacji wyznaczonych celów były obie – teoretyczna i empiryczna części rozprawy.

Co do selekcji materiału nie do końca uważam, że potrzebne dla prowadzonego wyводу było skupienie się na historii metody bibliometrycznej. Można było to zagadnienie jedynie zasygnalizować. Tę część można byłoby raczej opracować w formie oddzielnego artykułu.

Doktorantka słusznie poddała analizie finalny korpus publikacji wytypowanych do badań bibliometrycznych według kilku kryteriów: ich autorstwa, parametrów wartościujących dorobek naukowy, cech formalno-altmetrycznych, czy choćby wybranych parametrów zakresu tematycznego poruszanego w publikacjach.

Za pomocą wybranej metody Autorce udało się osiągnąć wyznaczone cele, takie jak: rozpoznanie i przeanalizowanie rozmiaru, struktury i dynamiki zmian piśmiennictwa, przedstawienie charakterystyki bibliometrycznej zebranej bazy literaturowej. Tym samym

uzupełniła istniejącą i odczuwalną przez badaczy lukę w piśmiennictwie naukowym na ten temat.

Sposób prezentacji wyników badań jest przejrzysty i przeprowadzony zgodnie z wymogami pracy badawczej.

Ciekawym i oryginalnym rozwiązaniem jest przedstawienie etapów identyfikacji rekordów finalnego korpusu publikacji w formie czytelnego diagramu (nr 1, s. 298). Ta pogładowa infografika znacznie ułatwia percepcję prezentowanych etapów selekcji zgromadzonego materiału badawczego.

Jako interesujące postrzegam również opracowanie danych w kontekście wzajemnych zależności między wykształceniem a stanowiskiem naukowym, publikujących na interesujący Autorkę temat, autorów (por. tabela 12). Takie porównania są rzadko czynione w literaturze przedmiotu. Pani Magister w świetle zgromadzonych danych mogła zauważyć na przykład, iż najczęstszymi autorami wyłonionymi z korpusu badawczego byli doktorzy na stanowisku profesora uczelni (por. s. 360-361). Zastanawiające było również, jak często brak danych na temat stanowiska zajmowanego na Uczelni przez autora. Fakt ten może być oczywiście związany z brakiem takiego zatrudnienia, co nie przeszkadza na temat drapieżnych czasopism pisać.

Innym ciekawym wątkiem, który został poruszony w pracy są afiliacje autorów publikacji (s. 367-375). Z prezentowanych danych wynika, że najczęściej badacze afilują swoje prace USA, ale też znaczące zaczynają być Indie i Kanada. Nieoczekiwanym wynikiem dla mnie był niski wskaźnik UK, tylko 4% przy 30% USA. Warta podkreślenia jest tutaj umiejętność Pani Magister dostrzegania różnorodnych czynników, które mogą mieć wpływ na uzyskane dane. Na przykład w pracy nawiązała do dużej mobilności naukowców na początku swojej kariery naukowej, co wiąże się ze zmianą miejsca zamieszkania i być może inną niż rodzima afiliacją publikacji. Dotyczy to polskich i zagranicznych badaczy. Oczywiście takie spostrzeżenia wymagają badań, ale w dysertacji Pani Natalia Białka często interpretuje wyniki, opatrując je komentarzami, w których odwołuje się do kontekstów i nawiązuje do czynników wpływu. Podobnie



można zaklasyfikować zabieg Doktorantki w odniesieniu do sposobu prezentacji danych z uwzględnieniem podziału krajów na strefy Globalnej Północy i Globalnego Południa. W dyscyplinie to nowe dane i w tym kontekście zupełnie nowa wartość (por. Wykres 52 i Tabela 13).

W mojej ocenie recenzowana przeze mnie dysertacja to świetnie udokumentowany opis przebiegu zainteresowania Badaczki wybranym tematem, uzasadniony jego rangą i znaczeniem dla środowiska naukowego oraz wzbogacony skrupulatną i wyczerpującą analizą uzyskanych wyników badań, podbudowanych krytyczną refleksją.

## **KONKLUZJA**

Dysertacja Magister Natalii Białki *Analiza bibliometryczna piśmiennictwa na temat drapieżnych czasopism i wydawnictw za lata 2011-2020* stanowi oryginalne rozwiązanie postawionego problemu naukowego. Kandydatka udowodniła nią, iż posiada ogólną wiedzę teoretyczną w dyscyplinie nauki o komunikacji społecznej i mediach oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej i dokumentowania jej efektów. Przedstawiona mi do oceny Dysertacja Doktorantki spełnia wymagania sformułowane w *Ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2022 r. poz. 574 z późn. zm.)*, w związku z powyższym wnoszę o dopuszczenie Pani Magister Natalii Białki do dalszych etapów postępowania związanego z uzyskaniem stopnia doktora.

Rekomenduję również przedłożoną pracę do publikacji i nagrody.